

RIP SCOTTY & LEEO, OD PRZEDSZKOLA DO O

Gramy od dekady, bo od zawsze chciałem więcej
Jakbyś się nie woził, to mordo, tutaj nie wejdiesz
Kiedy mi się znudzi, no to zrobię sobie przerwę
Te bloki robią hałas, moi ludzie w każdym mieście

Gramy od dekady, bo od zawsze chciałem Bentley
Jakbyś się nie woził, to mordo, tutaj nie wejdiesz
Kiedy mi się znudzi, no to zrobię sobie przerwę
Od przedszkola do Opola, suko, nie wiesz co przeszedłem

Małolat z małego miasta, chciałem coś więcej od świata
Ci co gnoili te plany są nadal na blokach, gdy wracam po latach
Nawet nie wysiadam z auta, nawet nie opuszczam szyby
Spalę tego peta wspominając tych, którzy we mnie wierzyli
Jesteśmy, kurwa, aż nadto prawdziwi
Jesteśmy wolni, więc nas nie lubili
Każdy z nas wiedział, co tutaj robimy
Dziś nas mogą nie lubić, sram na to, chuj z nimi
Byłem od zawsze na muszce goryli
To nie jest żart jak na prima aprilis
Czułem ich ostrze gdzieś na mojej szyi
I błagałem Boga, by nas nie zabili
Błagałem Boga o śmierć dla nich wszystkich
Chciałem tej zemsty, jak dziś drogiej bryki
Teraz widząc te twarze zniszczone od ćpania się śmieje pod nosem i odpalam silnik

Gramy od dekady, bo od zawsze chciałem Bentley
Jakbyś się nie woził, to mordo, tutaj nie wejdiesz
Kiedy mi się znudzi, no to zrobię sobie przerwę
Od przedszkola do Opola, suko, nie wiesz co przeszedłem

Straciłem czas na jebane głupoty
Sprzedałem zdrowie tu za parę złotych
Śpiewałem cover, zamiast swoje tworzyć
Dziś prostuję drogę, bo nie będę młodszy
Dzięki tym ćpunom, nie ciągną mnie nosy
Dzięki tym szmulom nie idę na Roksy
Dzięki koszmarom co straszyły w nocy
Mam jaja ze stali, chuj możesz mi zrobić
Nie gram w ich gierki, mam swoje zasady
Zrobię co trzeba, mordo, bez urazy
Chowam się w tłumie jak tekst do szuflady
Nie ufam nikomu, nie umiem wybaczyć
Świat dla mnie nigdy nie był zbyt łaskawy
Mam dobry kontakt i kontrakt bogaty
W głowie obijasz i chcę być bogaty
Bo nikt nie osądza tych, którzy wygrali
Patrzę z pogardą na cały teatrzyk
Tutaj splukani udają bogatych
W kraju, gdzie pewne są śmierci, podatki
Ja kładę dla bliskich to życie na szali

Gramy od dekady, bo od zawsze chciałem Bentley
Jakbyś się nie woził, to mordo, tutaj nie wejdiesz
Kiedy mi się znudzi, no to zrobię sobie przerwę
Od przedszkola do Opola, suko, nie wiesz co przeszedłem
Gramy od dekady, bo od zawsze chciałem Bentley
Jakbyś się nie woził, to mordo, tutaj nie wejdiesz
Kiedy mi się znudzi, no to zrobię sobie przerwę
Od przedszkola do Opola, suko, nie wiesz co przeszedłem